


Jerzy Erazm Michał Iszkowski



Official Number	P-0403
Rank	polski: mjr pil./304 DB/ brytyjski: F/Lt
Date of birth	1914-03-31
Date of death	1962-08-29
Cemetery	Nowy Sącz, Rejtana - Katolicki Cmentarz Komunalny Wsp. 49.6169, 20.7045
Grave	kwatery 18
Photo of grave	
Country	Polska
Period	Okres powojenny

Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcie lotnika: pl.wikipedia.org

Zdjęcia: Izabela Pótorzecka

iszkowski.eu/bio-jerzy ; www.polishairforce.pl/iszkowski.html

Jerzy Iszkowski urodził się 31 marca 1914 r. w Nowym Sączu. Egzamin maturalny zdał w 1933 r. Od tego roku rozpoczął swoją przygodę z wojskiem. We wrześniu 1933 r. został przyjęty do Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. Ukończył ją w marcu 1934 r. Służbę rozpoczął w rodzinnym mieście. Stacjonował tu 1 Pułk Strzelców Podhalańskich. Służył w nim do września 1934 r. kiedy to przeszedł do rezerwy. Do lotnictwa trafił na własne życzenie. W październiku 1935 r. został przyjęty na drugi rok Szkoły Podchorążych Lotnictwa do Dębli. Przez dwa lata zdobywał umiejętności pilota liniowego. W 1932 r. ukończył kurs szybowcowy. Po promocji 15 października 1937 r. otrzymał przydział do 2 pułku lotniczego. Zajmował się między innymi szkoleniem pilotów w eskadrze treningowej. W lipcu 1939 r. Jerzy trafił do eskadry liniowej. Pamiętnego 1 września 1939 r. znalazł się znów w eskadrze treningowej. Nie pozostał w niej długo. Na krótki czas znalazł się w 6 pułku lotniczym. Z niego wrócił do 2 pułku lotniczego. Razem ze Szkołą Podchorążych Lotnictwa ewakuował się na wschód. Iszkowski był dowódcą plutonu pilotów podchorążych. Razem z nimi przekroczył granicę Rumunię. Internowany, uciekł i przedostał się przez Jugosławię do Grecji. Z tej na pokładzie statku ruszył w rejs do Francji. We Francji trafił do polskiej bazy w Lyon - Bron. Po upadku tego sojusznika odpłynął do Wielkiej Brytanii. Tu na Wyspie Ostatniej Nadziei przebywał początkowo w Blackpool. W sierpniu 1940 r. trafił do Bramcote. Został przydzielony do załóg w polskim 304 Dywizjonie Bombowym. Razem z jego załogami bombardował nocą z 21 na 22 kwietnia 1941 r. cele w Rotterdamie. W Dywizjonie Ziemi Śląskiej pozostawał do 1943 r. Przerwę między lotami wykorzystał na pracę instruktorską w 18 OTU. W kwietniu 1943 r. przeszedł przeszkolenie jako cichociemny. Po odbyciu specjalistycznych kursów w Special Training School, złożył przysięgę jako żołnierz Armii Krajowej. Wiosną 1944 r. Jerzy został skierowany do Włoch. Po pobycie w obozie dyspozycyjnym w Lauretto i stacji wyczekiwania w Latiano zameldował się w Brindisi. Tu z lotniska jako cichociemny trafił na placówkę w Polsce pod Lublinem. W czasie skoku na spadochronie odniósł kontuzję. Skręcił nogę w kostce. Po rekonwalescencji w połowie 1944 r. przybył do miejsca swojej konspiracyjnej działalności. Został zastępcą kierownika referatu lotniczego Oddziału III Okręgu AK Lublin. Do jego zadań należało sprawdzanie działalności komórek lotniczych w okręgu dęblińskim, opracowanie planu mobilizacyjnego sił lotniczych w rejonie Dębli. Wybuch powstania w Warszawie zastał go w drodze do Lublina. W terenie doszło do spotkania z oddziałem partyzanckim. Ten działał w składzie 52 pułku piechoty AK. Dołączył do niego. Został oficerem sztabu. Działania Niemców w tym rejonie okazały się silniejsze niż sądziło dowództwo partyzanckie. Nowy oddział Jerzego został rozbity. Obława zorganizowana przez Niemców doprowadziła do schwytania i aresztowania partyzantów. Wśród nich był Jerzy Iszkowski. Dzięki pomocy jednego z nieprzyjacielskich żołnierzy udało się mu zbiec i wrócić do Lublina. Po wyzwoleniu miasta przez oddziały Wojska Polskiego rozpoczął pracę jako pedagog w miejscowym gimnazjum. W grudniu 1944 r. został aresztowany przez NKWD. Wyrokiem sądu z 1 stycznia 1945 r., został skazany na karę śmierci. Na skutek starań żony i znajomych ówczesny prezydent Polski zamienił wyrok śmierci na dziesięć lat więzienia. Dalsze apelacje do Bieruta doprowadziły do zmniejszenia kary. Tak więc 1 stycznia 1947 r. wyszedł na wolność. Wrócił do rodzinnego miasta gdzie znalazł pracę poza lotnictwem. Do tego wrócił w kwietniu 1947 r. jako instruktor w szkole szybowcowej. Niestety, ciążyła nad przeszłością polityczna. Usunięty z pracy w 1948 r. został

zdemobilizowany jako major rezerwy. Trzy lata później spotkała degradacja do stopnia szeregowca. Prześladowany był zmuszony do poszukiwania pracy. Rok 1956 r. pamiętny dla wielu Polaków październik przyniósł w jego życiu i jemu podobnym całkowite zmiany. Został zrehabilitowany. Przywrócono stopień wojskowy. Mógł wrócić do bliskiego sercu lotnictwa.

To on stworzył Aeroklub Podhalański. W pierwszych dniach jego funkcjonowania stał się jego wiceprezesem. Brał udział w zawodach samolotowych. Mało kto wie, że ten oficer był autorem książki. W czasie pobytu w więzieniu napisał podręcznik do szkolenia załóg bombowych. "Trener operacyjny przeznaczony dla pełnego szkolenia bojowego na ziemi załóg samolotów bombowych". Książka ta została skonfiskowana. Niestety, nigdy nie wróciła do autora. Jerzy Iszkowski zmarł 29 sierpnia 1962 r. Pochowany został w Nowym Sączu.

Opracowanie Konrad Rydołowski